

Karetkę wzywano do Amazona 115 razy w ciągu 3 lat

7 września 2018

Pracownicy magazynu amerykańskiego sklepu Amazon w Rugeley mają już dość tego, jak są traktowani przez kierownictwo firmy i zorganizowali wczoraj wielki strajk.

Pracownicy Amazona w Wielkiej Brytanii, którzy utworzyli związki zawodowe, mają już dość tego w jaki sposób są traktowani przez amerykańskiego giganta i zorganizowali strajk, który odbył się 6 września przed magazynem firmy w Rugeley. Sami pracownicy twierdzą, że sposób w jaki są traktowani przez firmę i przełożonych jest wysoce nieodpowiedni.

W ciągu trzech lat do magazynu ponad 100 razy była wzywana karetka z powodu uszczerbków na zdrowiu pracowników, którzy jak sami twierdzą „traktowani są jak roboty”. W ciągu trzech ostatnich lat karetka była wzywana dokładnie 115 razy. 3 razy do kobiet, które miały problem z ciążą oraz do 3 przypadków cięższych urazów. Innymi przypadkami nadszarpnięcia zdrowia w magazynie firmy było: porażenie prądem, utrata przytomności, bóle w klatce piersiowej. Doszło nawet do pożaru budynku – na szczęście nic nikomu się nie stało. Pracownicy firmy twierdzą, że jedna z pracownic będących w ciąży musiała odbyć 10 godzinną zmianę, inna twierdzi, że w jej przypadku doszło do poronienia.

„Kiedy dowiedziałam się, że jestem w ciąży, zapytałam swojego kierownika o możliwość przeniesienia do innego działu. Odmówił mi i nakazał dalszą pracę na swoim stanowisku, gdzie musiałam dźwigać ciężkie towary. Po jakimś czasie nie byłam w stanie tak dużo chodzić i nie mogłam się schylać. Rozmawiałam z kierownikiem ds. bezpieczeństwa, który powiedział mi, że to nie jest moja decyzja w jakim dziale pracuję” – powiedziała

jedna z poszkodowanych kobiet.

Organizatorzy strajku stawiają sprawę jasno i domagają się zaprzestania takiego traktowania przez kierownictwo magazynu Amazona.

„Magazyn Amazona w Rugeley jest chyba najbardziej niebezpiecznym miejscem do pracy w całej Wielkiej Brytanii. 115 razy była tutaj wzywana karetka do pracowników, którzy ucierpieli w czasie wykonywania swoich obowiązków. Mimo tego dyrekcja firmy nie reaguje na nasze doniesienia i twierdzi, że nic złego się nie dzieje. Dlatego zbieramy się dzisiaj, żeby pokazać w jakich warunkach musimy pracować” – powiedziała, Rebecca Mitchell, jedna z organizatorek strajku.

Źródło: PolishExpress.co.uk